

# Strzeżcie się sprzedający

## **Elżbieta Mączyńska**

Profesor nauk ekonomicznych, kierownik Zakładu Badań nad Bankructwami Przedsiębiorstw w Szkole Głównej Handlowej, pracownik naukowy Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk; od grudnia 2005 r. prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Członek Prezydium Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus”, członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN. W latach 1994–2005 sekretarz naukowy oraz członek Prezydium Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów. Autorka, współautorka i redaktor naukowy ok. 200 publikacji z zakresu analizy ekonomicznej, finansów i wyceny przedsiębiorstw oraz z zakresu systemów gospodarczych i strategii rozwoju społeczno-gospodarczego.



Z prof. dr hab. Elżbieta Mączyńską z SGH, prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, rozmawia Alicja Kostecka.

### Żyjemy w epoce ciągłych zmian i niestabilnej niepewności. W jaki sposób ta niestabilność wpływa na handel?

Żyjemy w czasach przełomu, w czasach zmiany wzorca cywilizacyjnego. Cywilizacja przemysłowa, cywilizacja kominów fabrycznych wypierana jest przez inny wzorzec, bardziej przystający do wymogów rewolucji cyfrowej. Gwałtowność przemian społeczno-gospodarczych, jakie przynosi Internet i komunikacja cyfrowa, sprawia, że gospodarka nabiera cech „gospodarki nietrwałości”. Nietrwałe stają się zawody, stanowiska pracy i pozycje w hierarchii menedżerskiej, skraca się cykl życia produktów. Rozwojowi ponadnarodowych, zglobalizowanych przedsiębiorstw towarzyszy kształtowanie się nowej grupy zatrudnionych, zwłaszcza wśród menedżerów – grupy „korporacyjnych cyganów”, „korporacyjnych nomadów”, wędrujących za rozwijającymi się oddziałami i filiami korporacji ponadnarodowych. Dotyczy to także zatrudnionych w globalnych, ponadnarodowych sieciach handlowych. W pewnym sensie coraz więcej z tego, co się obecnie dzieje w życiu publicznym i prywatnym, jest w znacznej mierze prowizoryczne. Mamy bowiem do czynienia w świecie z narastającą zmiennością i towarzyszącą jej niepewnością jutra, z narastającym ryzykiem. Doświadczają tego także handlowcy i to nierzadko dotkliwie. Dzięki postępowi technologicznemu wyprodukować można dowolną liczbę i dowolną różnorodność dóbr. Natomiast to bogactwo oferty produktowej sprawia, że coraz trudniej jest o odpowiedni – do rosnącej oferty handlowej – popyt. Stąd też tak chętnie dotychczas stosowana przez handlowców zasada *caveat emptor*, co w przekładzie z języka łacińskiego oznacza „niech kupujący się strzeże”, musi być zastępowana przez zasadę *caveat venditor* (strzeżcie się sprzedający). Oznacza to, że w warunkach coraz większej obfitości dóbr na ryn-

ku – to sprzedający musi się strzec, aby nie utracić nabywców, klientów. Musi zadbać o odpowiednio rzeczne podejście do klientów i musi przejąć odpowiedzialność za jakość oferowanych towarów. W takich warunkach im bardziej w handlu będzie przestrzegana zasada, że klient jest królem, a jego życzenia muszą być spełnione, tym większe szanse na sukces. Jest to istotne tym bardziej, że obecnie w świecie mamy do czynienia ze swego rodzaju kryzysową kumulacją. Mamy bowiem do czynienia z czterema kryzysami jednocześnie. Po pierwsze – z kryzysem porządku globalnego – następuje zmiana układu sił w świecie. Stany Zjednoczone tracą swą hegemonistyczną pozycję na rzecz innych krajów, przede wszystkim Chin. Po drugie, zauważalny jest kryzys globalizacji – narastają bowiem przejawy protekcyjnizmu, co może stanowić istotną barierę roz-

dalizmu w kapitalizm zadecydowały trzy fundamentalne czynniki: przełom technologiczny, zmiany w podziałach społeczeństwa, czyli w stratyfikacji społecznej i zmiany w komunikacji społecznej. Rewolucja przemysłowa przyniosła nowe, fabryczne (zamiast manufakturowych) technologie produkcyjne. Wyrastały fabryki, a warstwę feudałów zastąpiła warstwa kapitalistów, zaś chłopci feudalni przekształcili się w proletariat. Temu wszystkiemu towarzyszyła rewolucja w sposobie komunikowania się, tzn. słowo pisane ręcznie zastąpiono słowem drukowanym (co było następstwem wynalazku druku przez Gutenberga). Obecnie także mamy do czynienia ze zmianami tych trzech fundamentalnych czynników. Mamy bowiem do czynienia z rewolucją cyfrową, która przyniosła nowe technologie – i produkcyjne, i komunikacyjne. Internet i systemy cyfrowe sprawiają, że ko-

„W warunkach coraz większej obfitości dóbr na rynku – to sprzedający musi się strzec, aby nie utracić nabywców, klientów”

woju handlu. Ponadto mamy do czynienia z kryzysem dominującej – od kilku dekad – doktryny neoliberalnej. Okazuje się bowiem, że wbrew tej doktrynie wolny rynek nie gwarantuje efektywności i może prowadzić do kryzysów. Na to wszystko nakłada się kryzys elit, co przejawia się m.in. w braku zaufania do czołowych postaci życia gospodarczego i polityki.

### Powiedzmy zatem dlaczego doszło do tak wielu kryzysów w jednym czasie?

Dlatego, że systemy społeczno-gospodarcze nie są dostosowane do nowych technologii. Rozwiązania i systemy, które sprawdzały się w cywilizacji przemysłowej, obecnie – w warunkach cywilizacji internetowej – zawodzą. Żyjemy bowiem w okresie przełomu systemowego, choć być może nie do końca zdajemy sobie z tego sprawę. Ale w warto tu przypomnieć, że także w epoce, kiedy następowała przemiana feudalizmu w kapitalizm, ludzie też nie zdawali sobie do końca z tego sprawy! O zmianie feu-

munikowanie się za pomocą słowa drukowanego jest wypierane przez komunikację internetową. Klasycznych kapitalistów zastąpili natomiast menedżerowie. Zmiany w tych trzech systemowych filarach oznaczają, że cały system społeczno-gospodarczy musi podlegać zasadniczym zmianom. Jaki to będzie system? Na razie nie wiadomo, on jest w fazie wyłaniania się. Jedno jest pewne, żyjemy w czasach przełomowych przemian! **Jeśli nie ma kapitalistów, to nie powinno też być własności...**

I to już się dzieje. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Edukacji, a także Ministerstwo Kultury wdrażają już programy umożliwiające otwarty internetowy dostęp zainteresowanych do zasobów bibliotecznych, zasobów publikacji naukowych, muzealnych, archiwalnych i innych. Jak stwierdza amerykański ekonomista Jeremy Rifkin – wkraczamy w wiek dostępu. Rola własności ulega radykalnej zmianie. Przez całą erę nowożytną utożsamiano własność

dóbr z rynkiem. W nowej erze rynki ustępują miejsca sieciom, zaś posiadanie jest zastępowane przez dostęp.

W nowej gospodarce dostawcy są wciąż posiadaczami i oddają w dzierżawę, wynajmują lub pobierają opłatę za wstęp, subskrypcję lub członkostwo upoważniające do użytkowania. Wymiana dóbr między sprzedawcami i nabywcami - najważniejsza cecha nowożytnego systemu rynkowego - ustępuje miejsca relacjom krótkiego dostępu w sieciach serwer-klient.

Widać to już w naszych miastach, które uruchamiają wypożyczalnie np. rowerowe. Firmy coraz bardziej zdają sobie sprawę z konieczności przejścia od posiadania do dostępu. Wyprzedają swoje nieruchomości, zmniejszają zapasy, dzierżawią maszyny. Jak podkreśla Rifkin, posiadanie rzeczy uważa się za niemodne i nie na miejscu w efemerycznej, szybkiej gospodarce nowego stulecia. W dzisiejszym świecie biznesu pożyczka się prawie wszystko, co jest potrzebne do prowadzenia działalności gospodarczej (wynajmuje się biura, maszyny, samochody, magazyny etc.)

**O czym to świadczy, do czego może nas to doprowadzić?**

Jak ocenia szwedzki badacz Internetu Alexander Bard, żyjemy w dwóch epokach jednocześnie. Jedna, przemijająca, to kapitalizm epoki przemysłowej, druga, związana z rewolucją informatyczną, to epoka Internetu - „informatyzacja”. To gospodarka „zwirtualizowanej wikinonii”, z „sieciową władzą”, o czym świadczy chociażby opinio-twórcza siła portali społecznościowych, w tym Twittera, Facebooka i innych. W publikacjach pojawia się pojęcie „wikinonii”, czyli nauki i sztuki masowej współpracy biznesowej z wykorzystaniem nowoczesnej komunikacji internetowej. Mamy do czynienia z rozwojem makrowikinonii, czyli zastosowań wikinonii i jej podstawowych zasad we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Tworzy to nowy potencjał przemian. W sferze finansów i handlu wyłania się nowy obszar: handel wysokich częstotliwości (HFT - high frequency trading). Czynne przez 24 godziny na dobę, odpowiednio zaprogramowane komputery realizują nieprzerwanie m.in. transakcje obrotu walutami i in., co jest źródłem ogromnych obrotów i zysków sektora finansowego. Zmniejsza się udział środków trwałych w majątku przedsiębiorstw. Zwiększa się natomiast udział wartości niematerialnych i prawnych - koncesji, licencji, praw dostępu, oprogramowania itp. Zyskuje na znaczeniu kapitał intelektualny - również w handlu. Wystarczy przywołać przykład Facebooka, który na początku miał jedynie służyć studentom do porozumiewania się w sprawach rozrywkowo-towarzyskich. Inwestycja w wysokości 1000 dolarów (pożyczonych) zaowocowała po kilku latach, w 2012 roku, wartością rynkową tego przedsiębiorstwa przekraczającą \$ 100 mld.

W wieku dostępu liczy się bowiem przede wszystkim kapitał intelektualny i pomysły, kreatywność. Niepewne, nietrwałe są natomiast kariery, stanowiska, hierarchia społeczna, a nawet małżeństwa. Rośnie liczba rozwodów i związków nieformalnych. Czasy, w których jeśli ktoś po-

siadał studia, mógł liczyć, że zawsze będzie miał stałą pracę - minęły bezpowrotnie.

**Doszlśmy więc do gospodarki opartej na wiedzy...**

Byłoby dobrze, gdyby gospodarka oparta na wiedzy owocowała gospodarką opartą na mądrości. W tak turbulentnych czasach nietrudno jednak o błędy. Współcześnie bowiem podstawowe środki produkcji to wiedza i informacja. Jednak nietatwo je trafnie wycenić, albowiem to, co się coraz bardziej liczy - wiedza i kreatywność - jest trudne do policzenia. A to, co potrafimy dokładnie policzyć - coraz mniej się liczy.

**Proszę zatem powiedzieć, jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy?**

Jeśli mamy gospodarkę opartą na wiedzy, to powinniśmy mieć system gospodarczy wiedzocentryczny, a zatem i humanocentryczny. Wiedzę bowiem mamy w głowach. Wiedza to ludzie. Tymczasem w życiu społeczno-gospodarczym wyraźny jest deficyt mądrości. Najcenniejszy bowiem zasób i bogactwo, jakim jest potencjał ludzki, marnotrawiony jest poprzez bezrobocie. Bezrobocie to swego rodzaju dzuma XXI w. W dodatku mamy do czynienia z tektoniką przemian w gospodarce, z różnymi groźnymi nierównowagami, w tym z nadmiernym rozrostem sektora finansów spekulacyjnych, co określa się jako finansyzacja gospodarki. To przesuwanie się potencjału ze świata wytwórczości materialnej, czyli sektora realnego do sektora finansów jest jednym z czynników zwiększających bezrobocie. W sektorze finansowym, wskutek jego cyfryzacji, nie przybywa, lecz ubywa miejsc pracy. Jest to w dodatku sektor, który uzyskuje wyższe stopy zysku niż sektor realny, co zachęca do spekulacji finansowych.

**Jak wobec tego żyć? Co jest podstawowym problemem świata?**

Dziś - jak już powiedziałam - największym gospodarczym problemem świata jest nie to, w jaki sposób wyprodukować, ale w jaki sposób sprzedać. Podstawowym problemem świata jest bowiem bariera popytu! A bariera ta wynika z narastających rozpiętości i nierówności dochodowych. Ilustruje to metaforycznie tzw. „kielich wstydu”, wskazujący, że większość (80-90% - czasza kielicha) światowego bogactwa skoncentrowana jest w rękach 10-20% ludności świata. Na pozostałą 80-90% część ludności przypada zaledwie 10-20% tego bogactwa - to co skapnie do nóżki kielicha. Należy jednak pamiętać, że popyt przede wszystkim tworzą masy, a nie bogaci, bo ich siła popytu ma swoje naturalne ograniczenia. Mówiąc metaforycznie, ileż jeszcze można zjeść kawioru czy ileż kolejnych jachtów kupić? Biedniejsi natomiast kierują dodatkowe dochody niemalże natychmiast na rynek. Zatem, aby nie doszło do zahamowania rozwoju gospodarki wolnorynkowej i handlu, niezbędne są mechanizmy sprzyjające ograniczaniu nierówności dochodowych i przeciwdziałające wykluczeniu rynkowemu biedniejszych warstw społeczeństwa. Nierzypadkowo też rozwija się światowa debata na temat tzw. kapitalizmu inkluzywnego (inclusive capitalism) jako systemu bardziej sprawiedliwego od obecnego. Tworzy to nowe szanse, ale i wyzwania także dla sektora handlu.



13 czerwca 2014  
 Holiday Inn ul. Telimeny 1  
 Józefów k/Warszawy

Podczas konferencji Truck Forum&Awards 2014 zapraszamy Państwa na:

#### Blok Wykładowy

Prezentacja zapotrzebowania na usługi transportowe firm handlowych i produkcyjnych  
 Debata Truck Forum&Awards "Wyzwania dystrybucji w temperaturze kontrolowanej"

#### Sesje Handlowe z udziałem firm:

Mokate, Interlan, Millennium Leasing, CanPack, Amervox, Knauf, Nordis, Timocom, Muszkietierwie, Oltis, MAN, Calfrost, BP, Kilargo, DR Oetker

#### Wieczorny bankiet

Uhonorowanie laureatów badania TOP 1500 – Najefektywniej Zarządzanych Firm Transportowych  
 Uroczysta kolacja/bankiet

Truck Forum&Awards 2014 – najważniejsze spotkanie branży transportowej. Tylko na naszej konferencji poznasz zapotrzebowanie transportowe największych firm produkcyjnych i handlowych w Polsce. Tylko na tym spotkaniu będziesz miał okazję do osobistego kontaktu z dyrektorami odpowiedzialnymi za współpracę z firmami transportowymi. Dzięki tym znajomościom i tej wiedzy o potrzebach klientów zwiększysz swoją szansę na regularną współpracę gwarantującą stabilność zleceń transportowych.

PARTNER  
 STRATEGICZNY

bp



ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

